VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI I ROZWOJU (NR 95)**

z dnia 7 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 95)

7 grudnia 2017 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Mirosławy Nykiel (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– sprawy bieżące,

– rozpatrzenie informacji ministra rozwoju i finansów na temat strategii podatkowej rządu wobec przedsiębiorców – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Gruza** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Niedużak** dyrektor Departamentu Oceny Ryzyka Regulacyjnego Ministerstwa Rozwoju wraz ze współpracownikami oraz **Maciej Bukowski** stały doradca Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dzień dobry państwu. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Uprzejmie informuję, że w dzisiejszym porządku dziennym mamy kontynuację posiedzenia z 25 maja 2017 r. Porządek dzienny obejmuje rozpatrzenie informacji ministra Rozwoju i finansów na temat strategii podatkowej rządu wobec przedsiębiorców – kontynuacja.

Witam bardzo serdecznie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Pawła Gruzę. Witam bardzo serdecznie. Witam nowego doradcę. Witam serdecznie. Witam wszystkich państwa. Witam panie i panów posłów.

W ramach spraw bieżących chciałbym poinformować Komisję, że dzisiaj skierowałem pismo do pana marszałka Kuchcińskiego z prośbą o to, żeby zweryfikował swoją decyzję w sprawie skierowania ustaw dotyczących konstytucji dla przedsiębiorców, które nie zostały skierowane do naszej Komisji, tylko do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Wydaje się, że jest to po prostu rzecz kuriozalna, bo jest to projekt, który dotyczy gospodarki i przedsiębiorców. Pozostaje pytanie, czy nie lepiej wysłać ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, albo do Komisji Zdrowia. Myślę, że jest to równie dobry kierunek. Panie ministrze, jest prośba do pana. Już zwróciłem się do posłów Prawa i Sprawiedliwości, żeby zareagowali. Uważam, że to jest niedopuszczalne, żeby te 5 ustaw, które są fundamentem działalności gospodarczej, w Polsce trafiły do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. To tyle tytułem wstępu, a teraz przechodzimy do procedowania i przedstawienia informacji przez pana ministra.

Dyrektor Departamentu Oceny Ryzyka Regulacyjnego Ministerstwa Rozwoju Marek Niedużak:

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Tak.

Dyrektor departamentu w MR Marek Niedużak:

Marek Niedużak, dyrektor z Ministerstwa Rozwoju. Z upoważnienia pana ministra. Czy mógłbym powiedzieć tylko 3 słowa a propos tego?

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MR Marek Niedużak:

Oczywiście, rozumiem te słowa. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że bardzo duża część tych projektowanych przepisów ma charakter deregulacyjny. To nie jest tak, że jest to równoznaczne z przesłaniem projektu do Komisji Zdrowia czy Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Wydaje mi się tak daleko idące porównanie jest przesadzone.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Mogę tylko powiedzieć tyle, że jest to odebrane jednoznacznie. W związku z tym, że przewodniczącym Komisji Gospodarki i Rozwoju jest członek opozycji, ustawy dotyczące spraw gospodarczych nie trafiają na posiedzenia Komisji. Nie jest to pierwszy przypadek, więc mam prawo tak się do tego odnieść. Uważam, że to jest nieporozumienie. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałam poprzeć wniosek pana przewodniczącego, bo wszyscy, którzy zapisywali się do tej Komisji uznawali, że jest to Komisja Gospodarki i Rozwoju, że jest to komisja branżowa. Niestety, nie zgadzam się z panem dyrektorem. Nie było tak, żeby strona rządowa broniła marszałka Sejmu w związku ze skierowaniem projektu do jakiejś komisji. A zatem mój głos dotyczy również tego, żeby koleżanki i koledzy poparli ten wniosek, bo merytoryczna dyskusja ma się odbyć w Komisji Gospodarki i Rozwoju, która zna wszystkie mechanizmy, a nie tylko wybiórczo zmieniane przepisy i zajmuje się gospodarką. Mój głos jest za tym wnioskiem. Bardzo namawiam państwa z Prawa i Sprawiedliwości o poparcie. A panu przewodniczącemu w związku z podjęciem tej inicjatywy powiedziałabym, że jestem z tego bardzo zadowolona.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Nie chcę, żeby to posiedzenie przerodziło się w dyskusję nad tą kwestią, bo mamy rozpatrywać inną sprawę, więc jeszcze 2 głosy. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Czech (PiS):

Dziękuję bardzo. Anna Czech.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Może najpierw pani poseł Janyska, a później pani poseł Czech. Dobrze, to 3 głosy i na tym zamykamy tę dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Nie będę powtarzała wcześniejszych głosów. Oczywiście, zgadzam się z nimi. Przedstawicielom Ministerstwa Rozwoju chciałam powiedzieć, że – panie dyrektorze – to jest kwestia organizacji pracy Sejmu. Tak żeproszę to zostawić do tej dyskusji i do tej materii. Komisja Gospodarki i Rozwoju jest Komisją liczną. Są tutaj eksperci finansiści, ekonomiści i byli przedsiębiorcy. Komisja jest jak najbardziej właściwa merytorycznie. Myślę, panie dyrektorze, że dla dobra ustaw, to właśnie ta Komisja powinna się tym zajmować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Czech (PiS):

Anna Czech. Reprezentuję Prawo i Sprawiedliwość. Zasiadam również w Komisji Zdrowia. Od początku kadencji zasiadam w Komisji Zdrowia, której przewodniczącym jest również przedstawiciel opozycji. Wszystkie ustawy tam trafiają i toczą się burzliwe dys-

kusje. Tak że myślę, że to nie jest taki powód. Raczej uznałabym to, co przedstawia pan dyrektor z Ministerstwa Rozwoju, że jest gros spraw deregulacyjnych. I dlatego tam trafiła ta ustawa. Myślę, żeby tak do tego nie podchodzić. A swoją drogą, możemy to sprawdzić. Myślę, że marszałek Sejmu ma kompetencje do tego, żeby przekazywać projekty tam, gdzie uznaje, że są kompetencje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Mogę to skomentować tylko tak, że np. ustawa o rynku farmaceutycznym nie trafiła do Komisji Zdrowia, tylko również do komisji deregulacyjnej, pomimo tego, że była to ustawa, która regulowała bardzo rygorystycznie ten rynek. Tak że nie do końca, pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Mężydło.

Poseł Antonii Mężydło (PO):

Dziękuję bardzo. Kompletnie nie zgadzam się z tym, co powiedział pan dyrektor. Pan dyrektor powiedział, że ustawa ma charakter deregulacyjny. Nie, panie dyrektorze. Ta ustawa ma bardziej charakter porządkujący. Ona przepisuje akurat obecnie obowiązujące ustawy, m.in. o swobodzie działalności gospodarczej i inne, w innym porządku. W takim porządku, jaki zaproponowaliście w konstytucji biznesu. A tutaj spraw deregulacyjnych jest naprawdę bardzo mało.

Jeśli pan przewodniczący już wspomniał tu tę ustawę o rynku farmaceutycznym, to pragnę powiedzieć, że akurat Ministerstwo Zdrowia niesłusznie zajęło się tą ustawą, bo pan minister Radziwiłł powiedział swoją mantrę, a naprawdę chodziło tam o deregulację. To była ustawa typowo deregulacyjna, panie dyrektorze, panie ministrze, ale deregulacją powinien zajmować się UOKiK, bo rozumie problemy rynkowe. Rozumie problem monopolizacji rynku i potrafiłby odpowiedzieć posłom. Natomiast wy zostaliście zmiażdżeni. W tej debacie sejmowej zostaliście niesłusznie zmiażdżeni, bo uważam, że ta ustawa będzie miała pozytywne skutki. Dobrze, że ta ustawa o rynku farmaceutycznym, o aptekach powstała. Natomiast minister nie powinien odpowiadać swoją mantrą, że rynek farmaceutyczny, to nie jest rynek. Że to jest leczenie i że tu chodzi o zdrowie, a nie o gospodarkę. Naprawdę, chodzi o gospodarkę. W rynku farmaceutycznym chodzi o gospodarkę. Rynek farmaceutyczny, to dzisiaj jeden z najbardziej innowacyjnych rynków. Dzisiaj, w naszej polskiej gospodarce.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Antonii Mężydło (PO):

W naszej rzeczywistości gospodarczej. Naprawdę, może powinniście kierować to do komisji merytorycznych, ale przy wszystkich deregulacjach powinien być UOKiK, bo zna mechanizmy rynkowe. Natomiast Ministerstwo Zdrowia nie ma pojęcia o konkurencyjności.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję.

Poseł Antonii Mężydło (PO):

Dlatego zostaliście zagonieni w kozi róg. Przykro było tego słuchać. Pomimo tego, że ustawa była słuszna, przerznęliście debatę w 100%. Tak że nie mieliście tam słowa do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję w tej sprawie. Bardzo proszę o poprowadzenie posiedzenia panią przewodniczącą Nykiel. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Poproszę jeszcze tylko posłów o zgłaszanie się do zabrania głosu. Już można się zgłaszać. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jesteśmy na pewnym szczególnym etapie uszczelnienia systemu podatkowego. Można powiedzieć, że legislacyjnie jesteśmy

bliżej końca niż dalej. Po uchwaleniu ustaw, które w tej chwili są na różnych etapach prac, m.in. w Senacie, przystępujemy do operacjonalizacji tej dużej legislacji. Mówię tutaj o ustawie o STIR. Mówię tutaj o rozszerzeniu JPK na wszystkich przedsiębiorców, małych, dużych, średnich i mikro. Mówię tutaj także o ustawie o split payment. Bardzo dziękuję Sejmowi za procedowanie tych ustaw i za ich poprawienie, zarówno na etapie prac Sejmu, jak i Senatu.

W trakcie tego roku przeprowadzona została także ustawa zmieniająca ustawę o podatku dochodowym w dość istotny sposób. Ma ona kilka wymiarów. Jednym z nich jest wymiar uszczelniający z perspektywy samego budżetu. Ta ustawa zawiera wiele rozwiązań, które mają spowodować to, że spadek dochodów z CIT, pomimo zachowania nominalnej stawki CIT na poziomie 19%, na przestrzeni ostatnich 2 kadencji, że ta tendencja bez podnoszenia podatku w rozumieniu stawki nominalnej, wzrośnie. Przypomnę, że ten uszczerbek stanowi ok. 30% w relacji do PKB. Wzrost dochodów z tego tytułu będzie wynikał z uszczelnienia tych luk, które – niestety – pojawiały się w tym systemie i nie były dotychczas uszczelniane.

Ta nowelizacja ma nie tylko wymiar dochodowy dla budżetu. Ta nowelizacja ma także wyrównać pole gry dla przedsiębiorców. W oczywisty sposób więksi przedsiębiorcy, często międzynarodowi, mają większe możliwości takiej organizacji struktury swoich spółek czy takich transakcji wewnątrz grupy, że na koniec roku finansowego wykazywany dochód jest niższy niż realnie, ekonomicznie osiągany dochód z danej działalności. Przedsiębiorcy mniejsi, polscy, lokalni lub przedsiębiorcy o tzw. innym profilu ryzyka podatkowego, czyli przedsiębiorcy, którzy nie akceptują transakcji niosących za sobą pewne ryzyko podatkowe, płacą odpowiednio więcej podatku dochodowego w relacji do swoich dochodów, co przyczynia się do ich niższej efektywności, gorszej pozycji na rynku. Ich sytuacja konkurencyjna jest gorsza względem podmiotów większych, o większym stopniu umiędzynarodowienia czy o innym profilu ryzyka podatkowego.

W związku z tym, z naszej perspektywy, wyeliminowanie tych prostych i skomplikowanych luk z systemu podatku dochodowego doprowadzi do sytuacji, w której pole do gry dla przedsiębiorców będzie bardziej sprawiedliwe i bardziej równe. Oczywiście, nie jest to zabieg jednorazowy. Nie jest to zabieg prosty. Oprócz zmian legislacyjnych, które właśnie zostały przeprowadzone w ostatniej nowelizacji, mamy nadzieję doprowadzić do polepszenia warunków konkurencji dla przedsiębiorstw, które dotychczas prawidłowo się rozliczały i nie podejmowały nadmiernego ryzyka podatkowego w prowadzeniu swojej działalności gospodarczej. Ich rentowność ekonomiczna relatywnie względem podmiotów większych, globalnych, międzynarodowych, ta rentowność netto, czyli to, co zostaje po opodatkowaniu podatkiem dochodowym, powinna wzrosnąć. To jest pierwszy aspekt.

Ta logika wyrównania pola gry ma także swoje odzwierciedlenie w podatku VAT, bo przedsiębiorcy nie są w stanie konkurować z przedsiębiorcami, którzy na koniec miesiąca „zapominają" wpłacić VAT lub wręcz go wyłudzają. W związku z tym wszelkie działania w ramach podatku VAT tak naprawdę powinny być neutralne dla tych wszystkich przedsiębiorców, którzy dotychczas uczciwie rozliczali podatki i nie mają ryzyka wbudowanego w ich model działalności gospodarczej. Natomiast faktem jest, że te wszystkie zmiany będą stanowiły problem finansowy dla przedsiębiorców, którzy nieuczciwie dotowali swoją gospodarkę nieuprawnionymi przywilejami w podatku VAT. Oczywiście, te zmiany nie są neutralne od strony biurokratycznej czy informatycznej. W oczywisty sposób te zmiany wiążą się z dodatkowymi obowiązkami raportowania. Niemniej jednak chciałbym zauważyć, że rozwiązania przyjęte i wdrażane w Polsce nie odbiegają od rozwiązań stosowanych od lat w innych państwach Unii Europejskiej.

W związku z tym można powiedzieć, że jesteśmy tu w pewnym standardzie działań. Wydaje się, że mamy zachowaną proporcjonalność pomiędzy dodatkowym obciążeniem, a korzyścią dla przedsiębiorców. Z drugiej strony dochodzi do ciekawego efektu. Przedsiębiorcy, którzy dotychczas prowadzili chociażby swoje rejestry sprzedaży i zakupów VAT w formie papierowej czy półpapierowej w prymitywnych, starych programach księgowych, tą zmianą związaną z koniecznością comiesięcznego przesyłania raportów JPK są oni zmuszeni do rewizji swoich systemów księgowych i wejście na aktualny poziom i sprawność systemów księgowych. Uważamy ten proces za w pewien sposób korzystny

dla gospodarki, ponieważ wydatki polskiej gospodarki na tzw. IT, czyli na to zaplecze informatyczne, są wielokrotnie niższe od standardu europejskiego.

W związku z tym można powiedzieć, że polski przedsiębiorca wie o swojej firmie znacznie mniej, niż przeciętny przedsiębiorca z Unii Europejskiej. Dlaczego? Dlatego, że jego systemy księgowe są stare i prymitywne i nie dają takich możliwości i funkcjonalności tzw. księgowości zarządczej, jak przeciętne programy na Zachodzie. Oznacza to, że to, czego dzisiaj mały czy mikro przedsiębiorca nie może wycisnąć ze swojego systemu księgowego, np. raportów sprzedaży, efektywności na poszczególnych produktach, efektywności na poszczególnych oddziałach czy u poszczególnych pracowników, dadzą mu te nowe systemy informatyczne. Umożliwią mu lepsze zarządzanie przedsiębiorstwem i lepsze unaocznienie mu obszarów, w których być może ponosi stratę. Mógłby z nich zrezygnować, a być może lepiej zarządzać kosztami i przychodami.

Te funkcjonalności będą niejako wymuszone koniecznością wprowadzenia nowych systemów informatycznych. Z kolei po stronie kosztów wprowadzenia tych systemów informatycznych chcę powiedzieć, że z jednej strony Ministerstwo Finansów pracuje nad dostępnością pewnych prostych, darmowych rozwiązań informatycznych, które załatwiają sprawę JPK. Natomiast mamy też kategoryczne, jednoznaczne przykłady ofert komercyjnych profesjonalnych programów pełnej księgowości dla mikro przedsiębiorców, które będą proponowane za darmo. W związku z tym uważamy, że zachowana jest pełna proporcjonalność tych nowych biurokratycznych obowiązków, które w oczywisty sposób muszą być nazwane po imieniu. One są nowym biurokratycznym obowiązkiem. Ale suma korzyści wielokrotnie przewyższa poniesiony koszt. Są bezpośrednie korzyści z uszczelnienia i wyrównania pola do gry, a także korzyści pośrednie, o których mówiłem, czyli wejście na wyższy poziom zarządzania przedsiębiorstwem dzięki funkcjonalności tych nowych systemów informatycznych.

To są takie rzeczy, które pojawiają się w obecnej legislacji. Oczywiście, ustawy o podatku dochodowym zawierają na przyszły rok wiele różnych, specyficznych, nowych korzyści. Chcę powiedzieć o dosłownie kilku. Ponad trzykrotnie zwiększyliśmy minimalną wartość środka trwałego podlegającego jednorazowej amortyzacji, bodajże z 3,5 tys. zł, do 10 tys. zł. Jest to wartość niewaloryzowana od początku istnienia ustawy. Ona odstawała od realiów ekonomicznych. Dochodziło do takich sytuacji, że telefon komórkowy stawał się środkiem trwałym. Przyjęliśmy psychologiczną granicę 10 tys. zł. Mam nadzieję, że jest to dla przedsiębiorców praktyczne i finansowe udogodnienie.

Wprowadziliśmy ustawę o jednorazowej amortyzacji środków trwałych, także zaliczkowanych. W tym roku dotyczy to szczególnych maszyn i urządzeń, które unowocześniają naszą gospodarkę. Tutaj ten limit jednorazowej amortyzacji, to aż 100 tys. zł. To także ma doprowadzić do sytuacji, w której przedsiębiorca nie będzie miał przeróżnych dylematów inwestycyjnych związanych z zakupem maszyn. Nie będzie się musiał zastanawiać nad ich leasingiem, czy takim ukształtowaniem, żeby szybciej zutylizować je podatkowo. Tutaj jest dosyć hojna wartość 100 tys. zł na urządzenie.

Kolejne, już zupełnie drobne uproszczenia związane są ze zwolnieniami z obowiązku płacenia zaliczek czy ograniczeniem dla niektórych podmiotów zakresu przygotowania dokumentacji cen transferowych. To są rzeczy, które na tym etapie udało się wprowadzić, albo są procedowane. Chcę powiedzieć o takim ogólnym planie, który mamy w resorcie finansów. Jak mówiłem na początku, kończymy etap legislacyjnych instrumentów uszczelniających. W pewnym sensie rozpoczynamy prace nad wieloma działaniami, które mają zracjonalizować nasz system podatkowy i oczyścić go z tzw. nadregulacji, czyli przepisów, które nie służą ani fiskusowi, ani przedsiębiorcy. Często były wprowadzane w czasach, kiedy miały jakiś sens. Ale dzisiaj go nie mają. Chcemy oczyścić ustawy z tego typu nadregulacji.

Mamy także w planach modyfikację sposobu potwierdzania stawek VAT, bo wiemy, że jest to duży problem dla przedsiębiorców. Oczywiście, pojawiają się głosy mówiące o wyrównaniu stawki VAT do jednej. Prac w tym kierunku nie ma. Prace, które prowadzimy, dotyczą zracjonalizowania sposobu potwierdzenia stawki VAT na towar. Dla przedsiębiorców, którzy stosują stawki obniżone, wyeliminuje to te niedogodności, które są w obecnym systemie, czyli niepewność związaną z walorem prawnym interpretacji

statystycznej. Będziemy przechodzić na bardziej wiążące organy skarbowe instrumenty. Ułatwimy podążanie tych instrumentów za towarem, niezależnie od liczby podatników w łańcuchu dostaw. Niestety, dzisiaj jest tak, że walor ochronny, nawet przy interpretacji indywidualnej, nie idzie za towarem. Jest przypisany podatnikowi.

Niestety, dochodzi do indywidualnych przypadków, w których ten sam towar – nawet nie taki sam, tylko ten sam – może mieć różną kwalifikację stawkową na różnych etapach obrotu. I te – oczywiście – naganne sytuacje eliminujemy. Obecnie robimy to ręcznie. Natomiast chcemy stworzyć taki system, żeby w ogóle wykluczyć możliwość pojawienia się takiej sytuacji. To są główne uproszczenia w podatku VAT. Natomiast przypominam też, że zakończyliśmy proces uszczelniania podatków dochodowych. Będziemy przystępować do zarysu nowych przepisów w podatku dochodowym, żeby dla adresatów tych przepisów były one jaśniejsze i szczelniejsze. Mieliśmy zorganizowaną międzynarodową konferencję naukową razem z PAN, dotyczącą nowych technik legislacyjnych stosowanych na świecie. Jest to tzw. principle based legislation, która różni się od naszej dotychczasowej techniki legislacyjnej, której podstawą jest dosyć techniczna kazuistyka i wielokrotne odwołania przepisów. Ten nowy sposób legislacji, proponowany przez profesorów z renomowanych uczelni na Zachodzie bardziej odwołuje się do pewnych pryncypiów czy zasadniczych norm. Dopiero po tych zasadniczych normach jest miejsce dla przepisów bardziej szczegółowych.

Dzisiejsze przepisy podatkowe, które są wielokrotnie krytykowane przez wszystkich za zbyt dużą szczegółowość, nigdy nie mają tego elementu pryncypialnego, zasadniczego. Prowadzi to do możliwości wynaturzenia już na etapie interpretacji czy stosowania tego przepisu, bo po prostu składa się on z sumy norm technicznych i jest pozbawiony elementu narzucającego sens czytania tych szczegółowych norm. W związku z tym przyglądamy się możliwości zapisania ustawy o podatku od działalności gospodarczej w ten nowy, łatwiejszy sposób. Wydaje mi się, że to jest wszystko. Jeżeli pani przewodnicząca życzy sobie szczegółowych informacji, to oczywiście służymy nimi razem z dyrektorami.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Do głosu jako pierwszy zapisał się pan poseł Janusz Cichoń. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, z przykrością muszę powiedzieć, że ta informacja, że to, co usłyszeliśmy ma niewiele wspólnego ze strategią rządu wobec przedsiębiorców. To jest jak gdyby dowód na to, że w gruncie rzeczy tej strategii nie ma. To nie znaczy, że Ministerstwo Finansów i minister rozwoju nic nie robią, jeśli chodzi o podatki w Polsce, bo robią rzeczywiście sporo. Co parę tygodni jesteśmy zarzucani nowymi projektami. Wpływają do Sejmu projekty zmian w podatkach, głównie uszczelniających system podatkowy. Potrzebę tego doskonale rozumiemy. Natomiast warto zwrócić uwagę, że zmiany ukierunkowane na oszustów dotykają również, a może nawet przede wszystkim uczciwych przedsiębiorców, którzy rzetelnie płacą podatki. Prowadzą one jednak do utrudnienia prowadzenia działalności gospodarczej. Często stanowią one dodatkowe obciążenia finansowe.

Tu przykłady można byłoby mnożyć. Jest to chociażby to, że JPK czy split payment generują koszty także po stronie przedsiębiorców. Mogę powiedzieć, że postraszyliście przestępców. Ale, niestety, zasialiście też niepokój wśród uczciwych przedsiębiorców. Niestety, negatywne skutki są bardzo widoczne. Taka działalność, takie prowadzenie spraw podatkowych bez pewnej wizji i strategii, tylko ten niepokój potęguje. Wprowadzają państwo coraz to nowe rozwiązania i zaskakują nimi wszystkich. Przykładem z ostatnich dni jest likwidacja limitu trzydziestokrotności wynagrodzenia, jeżeli chodzi o składki ZUS.

Natomiast przedsiębiorcy oczekują jednak spójnej wizji systemu podatkowego, poczynając od ogólnego prawa podatkowego. Przeciągają się prace nad ordynacją podatkową. Nie wiemy na dobrą sprawę, co Ministerstwo Finansów chce z nią zrobić, a od momentu przekazania minęły już co najmniej 2 miesiące. Tak naprawdę nie wiemy, co chcą państwo zrobić z podatkiem dochodowym od osób prawnych i od osób fizycznych, na ile analizy jednolitego podatku zostały – że tak powiem – zamknięte, a na ile chcą państwo

do tego wracać. Co z kwestią ujednolicenia opodatkowania działalności gospodarczej? Opowieści tego typu krążą. Ale brakuje konkretnych rozwiązań. Jeszcze raz powtarzam, że potęguje to niepokój.

Do tego VAT, o którym mówił pan minister. Jest też kwestia ograniczenia stawek, chociażby w kontekście oczekiwań Komisji Europejskiej w tym zakresie – mówię o liczbie stawek – a także oczekiwań dotyczących stawki podstawowej. W wizji systemu podatkowego kwestie związane z materialnym prawem podatkowym, także w wymiarze wielkości podatków czy skali opodatkowania, są niezbędne. Do tego dochodzą dochody z kapitału i opodatkowanie majątku. To są kluczowe kwestie, które w strategii podatkowej rządu, w takiej wizji powinny się znaleźć. Tak naprawdę, to mogłoby nieco ograniczyć tę niepewność, z którą dzisiaj mamy do czynienia. Jeszcze raz powtarzam. Skutki widoczne. Widoczne chociażby, jeśli chodzi o inwestycje.

Natomiast na to, że jest to poważny problem, mają państwo sygnał w ramach rankingu Światowego Forum Ekonomicznego, w którym zaliczyliśmy – co prawda niewielki, ale jednak – zjazd, po latach wspinaczki. W filarze „instytucje" są także oceny cząstkowe, np. przejrzystości polityki gospodarczej, w tym polityki podatkowej. Na 137 krajów jesteśmy – nie pamiętam dokładnie – na 112 czy 118 miejscu. Jest to dowód na to, że tak naprawdę powinniśmy z tym coś zrobić, tzn. przygotować strategię podatkową wobec przedsiębiorców. Bez tego zaczniemy na dłuższą metę czy w dłuższym okresie hamować wzrost gospodarczy i rozwój przedsiębiorczości w Polsce. To jest naprawdę bardzo poważna sprawa. Mamy prawo oczekiwać zdefiniowania takiej wizji, określenia jej i podzielenia się nią z szerszą publicznością, głównie właśnie z przedsiębiorcami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Krystyna Skowrońska. Mam zapisaną jeszcze jedną osobę. Czy jeszcze ktoś? Pana poseł Lamczyk. Dobrze. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Kontynuując uwagi na temat strategii podatkowej rządu wobec przedsiębiorców, gdybyśmy analizowali to tym, o czym mówił pan minister o wprowadzonych instrumentach, wprowadzonych podatkach, o wprowadzonych rozwiązaniach, należałoby powiedzieć, że cała energia rządu koncentrowała się na wprowadzaniu nowych rozwiązań podatkowych i nakładaniu nowego podatku. Nawet w sytuacji, kiedy przedsiębiorcy są rzetelni, państwo próbowali pewien segment regulować. Gdybyśmy mówili o istotności zmian i ich powszechności, to w zakresie powszechności zrobili to państwo. Gdybyśmy rozważali to, o czym pan minister mówił w zakresie uciążliwości czy ułatwień dla podatnika, to jest to niewątpliwie uciążliwość dla podatnika. A ułatwień – niestety – dla podatnika nie widać. Wpływy dla budżetu z tytułu tych rozwiązań, które dotykają przedsiębiorców nie zawsze są takie, jakich można byłoby oczekiwać.

Jeżeli mówimy, że rząd pochyla się z troską nad przedsiębiorstwami, to dotychczas wprowadzono podatek dochodowy dla małych firm, który dotyczy 400 tys. podatników, a ubytek z tego tytułu w budżecie to kwota ok. 270 mln zł. Gdyby liczyć w ten sposób, to pomoc dla jednego podmiotu wynosiłaby ok. 56 zł miesięcznie. Gdybyśmy powiedzieli, że wprowadzili państwo m.in. podatek bankowy, że zamiarem było wprowadzenie tego rozwiązania, to jednak wprost przełożyło się to na przedsiębiorców, którzy korzystają z kredytów bankowych. Samo uszczelnienie, wprowadzenie Krajowej Administracji Skarbowej spowodowało niewielkie wpływy do budżetu. Bardzo trudna i zmieniająca się jest filozofia w zakresie dokumentowania cen transferowych. Nowe przepisy przerzucają ciężar dowodu z organu na podatnika. Jest to rozwiązanie, które dla podatników jest jednak niekorzystne.

Może nie będę omawiać innych wprowadzonych instrumentów. Tak. Pewnie osiągnięto zwiększenie czy uszczelnienie systemu podatkowego. Ale, jeśli tak, to pytam z drugiej strony. Wtedy traktują państwo wszystkich podatników, jak osoby, którym w sposób szczególny należałoby się przyglądać. Jeżeli po tym okresie, czy po wprowadzeniu takich zmian ma to być coś, co pomoże gospodarce, co da nowy impuls – pan przewodniczący mówił o tym, że pakiety związane z gospodarką trafiły gdzie indziej,

a nie do naszej Komisji – to myślę, że w tej Komisji oczekujemy, również ze strony pana ministra, pokazania drugiego kroku.

Czy w związku z wprowadzonymi instrumentami zamierzają państwo wprowadzić skrócenie terminu zwrotu VAT? Co istotne – i przynajmniej w tym się zgadzamy – jest ułatwienie szybkości obrotu pieniądza i podzielony rachunek. Ale, z drugiej strony, czy państwo rozważali skrócenie terminu zwrotu VAT. Jeżeli z jednej strony uszczelniamy, to z drugiej strony dla tych podmiotów, które rzetelnie się wywiązują, mają państwo 2 instrumenty. Ten krótki termin i ten, który mogą państwo wprowadzać dla nowych podatników. Czy zamierzają państwo wprowadzić skrócenie terminu zwrotu VAT, jako jednego z instrumentów, które pozwolą pomóc przedsiębiorcom?

W systemie podatkowym powinny być takie rygory w stosunku do nieuczciwych, jak ocena, kontrola i restrykcje. Ale dla uczciwych przedsiębiorców powinny być bonusy. A zatem czekamy na system bonusów. Póki co, systemu bonusów tak naprawdę przedsiębiorcy i rynek się nie doczekali. Czas na bonusy. Czas na to, aby nie tylko pokazać, że będą szanse dla uczciwych przedsiębiorców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy pan poseł Abramowicz jest? Tak. Bardzo proszę.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, przez 2 lata rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził wiele bonusów, na które opozycja jest ślepa. Nawet dzisiaj pan minister część tych bonusów dokładnie określił. M.in. obniżyliśmy podatki dla małych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością z 19% na 15%. Podwyższyliśmy kwotę amortyzacji z 3,5 do 10 tys. zł. To oznacza, że 86% małych, mikro i średnich firm w ogóle nie będzie prowadziło ksiąg amortyzacyjnych. Dajemy duży bonus na zakup urządzeń, od 10 do 100 tys. zł, amortyzowanych jednorazowo. Jeśli chodzi o inwestycje, to jest już ustawa o tym, że cała Polska będzie jedną strefą ekonomiczną. Wszystkie firmy, a nie jak dotychczas tylko niektóre, głównie z kapitałem zachodnim, będą miały dostęp do inwestycji w tym zakresie, także małe i średnie. Jeśli chodzi o ZUS, to wprowadzamy firmę na próbę. Przez pół roku po założeniu firmy można będzie nie płacić składek na ubezpieczenia społeczne, żeby zobaczyć, czy akurat ta działalność będzie dalej mogła być prowadzona, czy nie.

Wprowadzamy możliwość nierejestrowania niskoobrotowej działalności gospodarczej do 1 tys. zł. W tj. chwili jest to połowa najniższego wynagrodzenia. Zwolnimy wszystkich, którzy sobie dorabiają na bazarach czy gdzie indziej drobną sprzedażą z konieczności ewidencjonowania obrotu. W rządzie jest ustawa o ZUS dla małej działalności gospodarczej. Za chwilę także będzie procedowana w Sejmie. Pierwszy raz od 28 lat państwo odchodzi od ryczałtowego dogmatu ZUS dla osób, które tego ryczałtu nie są w stanie zapłacić, itd., itd. Nie wiem, jak można być tak ślepym, żeby nie widzieć tych działań rządu.

Przechodząc do wystąpienia pana ministra, bardzo się cieszę, że rząd wprowadzając elektronikę do rozliczeń podatkowych powoduje poprzez zastosowanie nowoczesnych metod to, że przestępcy będą szybko wykrywani, a firmy, które legalnie i spokojnie prowadzą swoją działalność, będą mogły ten spokój nadal utrzymywać. A propos spokoju dodam, że wprowadziliśmy zasadę pewności prawa, też po raz pierwszy do 28 lat, w ubiegłym roku w listopadzie. Czy państwo posłowie z opozycji tego nie pamiętają, że interpretacja prawa wstecz, że egzekwowanie go wstecz jest niemożliwe? To jeszcze gwoli przypomnienia. Oczywiście, wprowadzone elementy informatyczne wprowadzają pewne uciążliwości, czyli jednolity plik kontrolny. Pan minister powiedział o nieodpłatnych programach, które ministerstwo przygotowuje dla mikro i małych firm. I to jest bardzo dobry krok, tylko chyba troszeczkę spóźniony, bo już za chwilę te przepisy wchodzą, a te programy chyba jeszcze nie są dostępne.

Proszę zwrócić uwagę, że programy firm komercyjnych, o których pan minister mówił, przedstawiane jako nieodpłatne, są pewną pułapką, w którą te firmy wciągają przedsiębiorców. Programy są nieodpłatne, ale przez jakiś okres, np. przez 1 rok. Pewna duża firma informatyczna w Polsce reklamuje swój produkt w radiu i telewizji, że jest nieodpłatny. Sprawdziłem warunki. Program jest nieodpłatny przez rok. W momencie,

kiedy firma już zacznie ten program stosować, pozakłada kartoteki, pozakłada kontrahentów, to kiedy minie rok będzie wciągnięta w to, żeby za ten program płacić. Nie każda mała i mikro firma jest później w stanie udźwignąć tę opłatę. Średnia firma już sobie z tym poradzi.

W związku z tym taka moja prośba, żeby te prace przyspieszyć. To nie jest kosztowne – napisanie i uruchomienie takiego programu – zwłaszcza dla naszego państwa. To rzeczywiście pozwoli obalić wszelkie argumenty przeciw obciążaniu przedsiębiorców tym obowiązkiem, bo taki program będzie sobie można ściągnąć ze strony Ministerstwa Finansów. To spowoduje, że mikro przedsiębiorcy będą mieli doskonałe narzędzie do rozliczania swoich należności, a jednocześnie do wykonywania swoich obowiązków podatkowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu ministrowi, bo były 3 wypowiedzi i pytania, więc głos będzie miał pan minister, chciałabym skomentować pana wypowiedź, panie pośle. Co do tej ślepoty, to myślę, że wykazali się nią państwo wtedy, kiedy mówili państwo, że Polska jest w ruinie po 8 latach. Tak że nie ścigajmy się z tym, co widzimy. A pan doskonale wie – akurat pan powinien do dobrze wiedzieć, jako przedsiębiorca – że od podania, że coś zrobimy, do efektu, potrzebny jest czas. A zatem efekt tych waszych prac i zmian potrzebuje jeszcze trochę czasu, żeby był zauważalny.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Pani przewodnicząca, ale ja podałem konkretne rzeczy, już uchwalone.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dobrze. Już pana zapisuję. Panie ministrze, ma pan głos.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:

Dziękuję. Pytania posła Cichonia dotyczyły konieczności budowania strategii podatkowej. Takie dokumenty pojawiały się, a potem nie były wykonywane, także bodajże w ostatnich 2 kadencjach. Stawiamy na skuteczność i tempo tych działań. Już nam się udało w 2 lata w dużym stopniu odwrócić tendencje rozszczelnieniowe, które – niestety – przez 2 kadencje były obecne i których wymiar jest obiektywny i mierzalny. Zarówno w zakresie podatku od korporacji, jak i w zakresie podatku VAT mamy do czynienia z kilkudziesięcioprocentowymi spadkami dochodów, pomimo zachowania w podatku dochodowym stawki 19%. A w przypadku podatku VAT mamy do czynienia z podniesieniem stawki. Pomimo tego dochodziło do spadku nominalnych dochodów i w relacji do PKB.

W związku z tym strategia, to naprawdę fajny dokument i można go przygotowywać. Natomiast, co do zasady, jesteśmy w ramach tych rzeczy, które opracowywaliśmy i o których mówiliśmy przed wyborami. Konsekwentnie to realizujemy. Zgadzam się, że ta faza uszczelnienia czy odzyskania pełnej kontroli sterowności systemu podatkowego, bo tutaj przecież nie chodzi o podniesienie stawki VAT, tylko o uszczelnienie systemu, będzie ustępować. Jak mówiłem, będzie robiony przegląd rozwiązań legislacyjnych. Tam, gdzie da się przepisy uprościć, w 2018 r. będzie to opracowywane i to praktycznie już od pierwszych dni po Nowym Roku.

Jeżeli chodzi o złożone pytanie pani poseł Skowrońskiej, to jest tu kilka wątków. Jest wątek traktowania wszystkich przedsiębiorców jako przestępców. Rozumiem, że pani poseł odnosi to do JPK. Ale to jest tak, jakby powiedzieć, że fotoradar traktuje wszystkich jak przestępców, a powinien robić zdjęcia tylko wtedy, kiedy uważa, że zbliża się osoba, która przekracza prędkość. No, nie. Fotoradar działa permanentnie i sprawdza prędkość każdego samochodu. Tak samo raportowanie JPK dokonuje holistycznej, pełnej, automatycznej kontroli krzyżowej wszystkich faktur w kraju. Dopiero w momencie, kiedy system na bazie obiektywnych kryteriów i informatycznych testów wykazuje, że dana faktura nie znajduje odpowiednika w podatku należnym od strony wystawcy, niejako robimy to zdjęcie i idziemy już z taką klasyczną kontrolą.

W związku z tym nie uważam, że wprowadzenie systemu powszechnego miesięcznego raportowania JPK jest traktowaniem wszystkich podatników jako przestępców. Jestem głęboko przeciwny takiemu uproszczeniu. Od lat jest to stosowane w przeróż-

nych jurysdykcjach, w starych jurysdykcjach Unii Europejskiej i w nowych. W różnym trybie, bo w niektórych państwach jest to roczna deklaracja JPK, a w niektórych składana co 4 dni. W związku z tym są różne rozwiązania. Jest także kwestia tempa zwrotu VAT, na którą pani poseł Skowrońska zwróciła uwagę. Chciałbym powiedzieć, że nie chodzi tutaj o legislację, tylko o realne działanie. Realne działanie polega na tym, że jeszcze kilka lat temu średnie tempo oddawania VAT, to było ok. 63 dni. Dzisiaj jest to już poniżej czterdziestu…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):
Kiedy?

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:
Trzy lata temu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):
Nieprawda.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:
Dzisiaj jest to około trzydziestu…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):
Nieprawda.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):
Pani poseł, oddam pani jeszcze głos później. Dobrze?

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:
Dzisiaj jest to ok. 38 dni. Jest to istotnie szybciej, niż w poprzednich kadencjach. Ponadto inne parametry mierzące zwrot VAT znacznie się polepszyły. Po pierwsze, spadła kwota tzw. podatku do zwrotu, takiego nawisu VAT. Podatku, o którego zwrot proszą podatnicy, ale jest on utrzymywany na kontach państwa. I ta kwota spadła bodajże o 1 mld zł. Mogę przedstawić dokładne dane Krajowej Administracji Skarbowej w ciągu ostatniego roku. Jest jeszcze dodatkowy ciekawy parametr. Prowadzonych jest istotnie mniej kontroli przy zwrotach VAT. Dlaczego? Dlatego, że większa liczba informacji jest procesowana jakby w tle, bez obciążania przedsiębiorcy tą niedogodnością, że przychodzi urzędnik, żąda dokumentów, itd., itd.

Z jednej strony mamy wyższe dochody z VAT. Z drugiej strony mamy szybciej zwracany VAT. Istotnie szybciej zwracany VAT. A z trzeciej strony mamy mniej kontroli w terenie. To znaczy, że mniej przedsiębiorców musi ręcznie dostarczać dokumenty i inne dowody w trakcie postępowań podatkowych urzędnikom. W związku z tym z naszej perspektywy widać, że obrany kierunek jest prawidłowy. I będzie kontynuowany.

Jeżeli chodzi o pytania posła Abramowicza, to faktycznie zapomniałem wspomnieć o istotnym projekcie, czyli o rozszerzeniu skuteczności specjalnych stref ekonomicznych na całą Polskę. I tu jest ten aspekt, o którym mówiłem, czyli wyrównanie pola gry dla małych i dla dużych. Dotychczas strefy ekonomiczne były instrumentem dostępnym praktycznie wyłącznie największym przedsiębiorcom. Tam trzeba było spełniać określone parametry i po stronie wartości inwestycji i po stronie liczby zatrudnionych, żeby móc skorzystać z benefitów podatkowych przewidywanych w tych ustawach. Nasze prace są prowadzone i mogą wejść w życie także w trakcie roku, bo są pozytywne dla podatników, w związku z czym nie trzeba z nimi czekać do końca 2018 r. Te rozwiązania będą dostępne dla wszystkich w proporcji, w jakiej dany przedsiębiorca w skali swojej dzielności może zainwestować w nowe maszyny, w nowe miejsca pracy.

Jest jeszcze jedna ustawa, o której zapomniałem. To jest – oczywiście – ustawa o badaniach i rozwoju. Przez lata, lata, lata utrzymywane były zupełnie odwrotne przepisy, działające na naszą niekorzyść. Polegały na tym, że podatnik mógł uzyskać przywilej podatkowy. Było to bodajże 50% wartości zakupionej licencji. W tym samym czasie inne państwa promowały podatkowo produkcję licencji. Dochodziło do paradoksalnej sytuacji, w której przedsiębiorca, czy międzynarodowa grupa korzystała z preferencji w związku z wyprodukowaniem licencji czy patentu w jednym kraju i jeszcze korzystała z dodatkowych preferencji za importowanie tego patentu do Polski, niezależnie od jego wyko-

rzystania. Była to sytuacja paradoksalna, bo niejako promowaliśmy działania badawczo -rozwojowe i patentowe za granicą.

Dzisiaj mamy bardzo ambitną ulgę, z którą wychodzimy jako administracja skarbowa do przedsiębiorców. Ta ulga ma unaocznić przedsiębiorcom, że warto prowadzić badania i rozwój, że koszt wydany na inżyniera może być zutylizowany podatkowo podwójnie. Z jednej strony mamy koszt samego inżyniera w kosztach podatkowych. Ale państwo daje możliwość ponownego „ukosztowienia" tej pensji, tego laboratorium. Innymi słowy mówimy, że państwo uczestniczy w ryzyku innowacyjnym, które raz wyjdzie, a raz nie wyjdzie. Państwo uczestniczy w tym trudzie podejmowanym przez przedsiębiorców. O tych elementach zapomniałem. Jeżeli chodzi o te programy informatyczne, to dziękuję za zwrócenie uwagi. Nie wiem, czy ten program już nie jest dostępny. Jeżeli nie, to zaraz będzie. Natomiast te oferty firm informatycznych także będziemy przeglądać co do ich jakości. Będziemy informować, jeżeli wyda się nam, że niektóre z nich nie są do końca uczciwe.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Ad vocem pani poseł Krystyna Skowrońska. Potem mam zapisanych trzech posłów – pan poseł Lamczyk, pan poseł Mężydło i pan poseł Warzecha. Czy jeszcze ktoś chce się zapisać do głosu? Jeśli nie, to bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie ministrze, jednak wprowadził pan w błąd Komisję. Na posiedzeniu jednej z komisji, pan minister, pan premier Morawiecki, pański szef zupełnie inaczej przedstawiał sprawę terminu zwrotu VAT, bo takie pytanie zadawałam. Myślę, że podał pan bardzo starą informację w zakresie terminu zwrotu VAT, jako argument dotyczący mojego pytania o zakres prac dotyczących skrócenia terminu zwrotu VAT. Ale odkładamy to.

W swojej wypowiedzi powiedziałam 2 rzeczy. Starali się państwo uszczelnić system podatkowy. To ma na pewno pozytywny wpływ na budżet. Jednakże – i nie odnosiłem się do samego JPK – te wszystkie elementy uszczelnienia powodują zwiększenie biurokracji i zmniejszenie wolności gospodarczej. Moje pytanie dotyczyło tego, że wprowadzili państwo takie instrumenty, a z drugiej strony nie ma tego, o czym wielokrotnie, często opowiada pański szef, czyli pakietu dla przedsiębiorczości. Jak na razie, był pakiet podatkowy i płacimy, płacimy, płacimy. Jest on oceniany przez przedsiębiorców i przez rankingi. Próbowałam się podeprzeć bardzo wieloma ocenami i opiniami na ten temat. Co do poziomu, to właśnie to chciałabym sprostować. Na odpowiedź nie oczekuję. Znajdę sobie w stenogramie czy w protokole z posiedzenia Komisji, jak odpowiadał pan minister Morawiecki.

Typowanie do kontroli, czy ograniczenie kontroli, to normalne narzędzie organów podatkowych. Każde kierownictwo wielokrotnie dokonywało typowania do kontroli tak, żeby bez powodu nie nakładać tej uciążliwości. Teraz przechodzimy do tej innowacyjności i pokazywania, ile jest wsparcia. Przypominam sobie pierwszą ustawę o innowacyjności, którą parlament przyjął w 2005 r. i uruchamiane instrumenty. Tak się złożyło, że akurat przedłożony projekt i wprowadzane wtedy pierwsze narzędzia w zakresie innowacyjności, były wprowadzone w 2005 r. Ustawa była wielokrotnie poprawiana. Wsparcie było wielokrotnie dodawane. Ale teraz chciałabym powiedzieć, że zależy nam na tym. W tym momencie, to nie jest polemika. W tym momencie to jest prośba o pokazanie, czy robią państwo drugi krok w zakresie uszczelnienia, pomocy i pracy w tej Komisji.

I drugie. Mówimy o patentach, które będą miały tak znaczący wpływ na polską gospodarkę, o wsparciu badań i rozwoju. Skoncentruję się na patentach i na szybkości ich uzyskiwania. Doskonale państwo wiedzą, a pan minister reprezentując resort finansów także powinien wiedzieć, że wielokrotnie — staraliśmy się szukać w budżecie dodatkowych pieniędzy dla Urzędu Patentowego. Tak się składa, że dotyczy to tego rządu, ale i tamtego rządu. To mogę powiedzieć. Mają się znaleźć dodatkowe pieniądze na tę specjalną izbę w Sądzie Najwyższym. Byłoby dobrze, gdyby znalazły się pieniądze dla Urzędu Patentowego, bo szybkość uzyskania patentu byłaby bardzo wskazana dla konkurencyjności naszej gospodarki. Nie chciałam polemizować. Tylko pokazywałam, że uszczelnienie, to również biurokracja.

Jeżeli mielibyśmy mówić o argumentach w zakresie poszczególnych rozwiązań, to byśmy się spierali. Ale teraz mówimy, że teraz warto coś zrobić dla przedsiębiorców. Tego oczekujemy od państwa. Także sami będziemy przedstawiać inicjatywy. Na tym nam zależy. Polska gospodarka, czy koniunktura nie jest dana na zawsze. Powinniśmy jak najlepiej ten czas wykorzystać i stworzyć takie narzędzia, o których mówi pan minister, ale o które występują też przedsiębiorcy. Bo przedsiębiorcy też to czują. Nie są to tylko duże korporacje, ale – jak mówiłam – również małe firmy. Niektóre narzędzia są zaadresowane do dużych firm. Tak jest, gdy mówimy o jednorazowej amortyzacji. A powinniśmy próbować to zrobić dla całego rynku, od małych firm do dużych.

Nie byłabym sobą, gdybym…

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Pani poseł…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ostatnie pytanie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dobrze.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ostatnie pytanie. I poproszę o odpowiedź na piśmie. Każdorazowo zadaję to pytanie. Kiedyś była o to bardzo wielka wojna. O CFC. O podatek płacony przez kontrolowane podmioty zagraniczne. Wtedy narobili państwo – koledzy i koleżanki z PiS – bardzo dużego zamieszania, jakoby był to ogromny instrument, z którego przychody dla budżetu miałyby wynosić nawet 3,5 mld zł. Chodziło o datę opublikowania. Mówiono, że to poprawiono, że to zrobiono. Czy rzeczywiście? I ile z tego podatku wpłynęło do budżetu? Pokazywaliście rok obrotowy, podsumowanie, bilanse. Bardzo zależy mi na tym, żeby odkłamać to, co spowodowało na rynku duże zamieszanie. Namawiam do tego. Pracowaliśmy dla budżetu, a teraz pracujemy dla przedsiębiorców. Takiej deklaracji bym oczekiwała.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Lamczyk ma głos. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, oczywiście, zgodzę się z panem ministrem, który mówił, że pisanie strategii nie ma sensu, bo strategia napisana przez Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Rozwoju, przez pana premiera Morawieckiego ma ponad 1 tys. stron i nie ma w niej ani słowa o ubezpieczeniach, ani o podatkach. Tak że rzeczywiście, tutaj się zgadzam się, że jest to bez sensu, jeżeli w tej strategii zapomniano czy pominięto tak ważne elementy. Najważniejsze jest to, że przedsiębiorcy borykają się z dużymi problemami, ale generalnie klimatu nie stworzono. Koszty i czas związany z fiskalizmem firm jest coraz to większy. Widać to po tym, że firmy, szczególnie prywatne, przestały inwestować.

Kiedy się rozmawia, to rzeczywiście wchodzą jakieś projekty unijne. Samorządy jeszcze coś robią. Ale rzeczywiście, szans na inwestycje nie ma. Nie ma inwestycji, chociaż kolega poseł Adam mówił o tych wszystkich ulgach związanych z amortyzacją. To wszystko wiemy. Ale klimatu nie stworzono. W ciągu roku czy 2 lat wprowadzono dużo elementów fiskalnych. Niektóre firmy mają właśnie z tym problemy. Poświęcają dużo więcej czasu na obsługę. Firmy mówią, że kropkę można było postawić później, ale pieniążki szły. W tej chwili nie ma takiego liberalnego podejścia, ponieważ ten pracodawca, ta firma nie ucieknie danej skarbówce. Znam firmy z mojego terenu, które pół roku czekają na VAT. Tak że nie jest wszędzie jednakowo, jak mówi pan minister.

Przedsiębiorcy mówią też, że borykają się z brakiem ludzi do pracy. Jak wiemy, rynek pracy został rozregulowany. Chociażby dzisiejszy raport Narodowego Banku Polskiego mówi o ukrytym bezrobociu, szczególnie na wsi i wśród kobiet. Można jeszcze w jakiś sposób zorganizować do pracy 4 mln ludzi. Nie jest to takie łatwe. Oczywiście, 500+ było potrzebne, ale w ten sposób etos pracy zaczął ginąć. I to rozregulowało też rynek pracy. Cieszymy się z PKB. Z tego, że jest na poziomie 4,9%. Ale, jak wiemy, to przede wszyst-

kim konsumpcja. Wiemy, że konsumpcja napędza też inflację. Pan minister mówił o licencjach. Te licencje też były rzeczywiście pompowane, szczególnie przez firmy zachodnie.

Chcę też powiedzieć o raporcie o innowacyjności. Myślałem, że te wszystkie projekty, które będą, ruszą innowacyjność w Polsce. Ale ostatni raport mówi, że jesteśmy na 3 miejscu od końca wśród krajów Unii Europejskiej. Tak że atmosfera czy klimat nie został wytworzony wśród przedsiębiorców. I to będzie skutkowało w czasie. Nie będzie łatwo wszystkiego naprawić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana posła Mężydło.

Poseł Antonii Mężydło (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, mam 3 kwestie do poruszenia. Jedną jest to, co dzisiaj robicie, o czym dzisiaj również pan mówił. Dotyczy to konstytucji biznesu, itd., wraz z tym, co mówił pan nam na poprzednich posiedzeniach Komisji o optymalizacji podatkowej. To było bardzo mocno krytykowane. Mówił pan również o komunikatach, które dla przedsiębiorców wydawało Ministerstwo Finansów. W konstytucji biznesu chwalicie się, że to, co nie jest prawem zakazane, jest dozwolone. Wydaje się, że optymalizacja podatkowa jest dozwolona i zawsze będzie dozwolona, bo dosłownie wszystkiego doregulować prawem nie można. A przecież działalność gospodarcza, to tak naprawdę interpretacja prawa. A te komunikaty, to już jest takie ręczne sterowanie.

Jeżeli dzisiaj mówimy o braku inwestycji, to myślę, że powodem jest atmosfera wokół rozwoju i tego, co mówicie również w prawie przedsiębiorców, żeby przedsiębiorcy nie bali się ryzyka. Myślę, że przedsiębiorcy trochę zostali zastraszeni. Poseł Cichoń słusznie mówił o tym, że trochę zastraszyliście przedsiębiorców i atmosfera nie jest tak sprzyjająca, jeśli chodzi o podejmowanie ryzyka. Druga sprawa. Rzeczywiście, tę ingerencję, itd. wpływacie na rynek małych i średnich przedsiębiorców, o czym mówił tutaj poseł Abramowicz, który również jest tego zwolennikiem. Pragnę powiedzieć, że jeśli już wpływacie na przedsiębiorców i chcecie nimi w jakiś sposób sterować, to żeby robić to tak, żeby nie zakłócać konkurencyjności rynku.

Powiem państwu, że niedawno spotkałem się z producentami warzyw, którzy opowiadali mi, jaki skutek miała ustawa o grupach producenckich na rynku warzywnym. Wprowadzono tę ustawę o rynku warzywnym i w 85% doszło do nieprawidłowości. Ale 85% działalności grupy producenckiej warzyw było finansowane z pieniędzy unijnych. Oczywiście, przedsiębiorczość tych przedsiębiorców czy producentów doprowadziła do tego, że mnożyli koszty kwalifikowane i mieli ich ponad 100%. Produkcja warzyw w ostatnich latach w związku z tym mechanizmem wzrosła na tyle, że cena warzyw właściwie zrównała się z kosztami ich zbioru, albo była nawet poniżej ceny zbioru.

Część przedsiębiorców, zwłaszcza racjonalnie myślących, zaorała te warzywa, bo po prostu nie opłaciło się ich zbierać. Tak został zakłócony rynek warzyw przez dofinansowanie czy pomoc państwa, czy nawet pomoc Unii Europejskiej, jak można powiedzieć, albo pomoc państwa ze środków Unii Europejskiej. To kompletnie zakłóciło ten rynek. I na to trzeba zwrócić uwagę. Zawsze trzeba mieć na uwadze to, żeby nie zakłócać konkurencyjności. I trzecia sprawa, o której pan wspomniał. Mówił pan o tym, że na świecie pojawiły się nowe techniki legislacyjne, zaczynające się od wartości, itd. i schodzące coraz dalej. To mieliśmy już pod koniec ubiegłej kadencji.

To właśnie minister Haładyj przedstawił prawo działalności gospodarczej. Prawo o swobodzie działalności gospodarczej miało zostać prawem działalności gospodarczej. Jeśli chodzi o ten mechanizm czy o tę technikę legislacyjną, to w konstytucji biznesu też można zauważyć preambułę, itd. Istnieje coś takiego, że na te wartości też kładziecie nacisk. Pewien element tego jest w tych ustawach widoczny. To, co wtedy przedstawił minister Haładyj, ta ustawa – chyba nawet odbyło się pierwsze czytanie, ale później już nie było czasu na uchwalenie tej ustawy – była wzorowa, jeśli chodzi o tę technikę legislacyjną. Pewnie ona jest gdzieś w ministerstwie.

W każdym razie to prawo działalności gospodarczej już miało numer sejmowy i chyba nawet odbyło się pierwsze czytanie. Później chyba nie starczyło czasu, żeby ustawę uchwalić. Uważam, że tak to powinno wyglądać. Powinny być ogólne wartości. To one

ukierunkowują to, w jaki sposób powinny iść konkretne przepisy i jak mają być interpretowane. W jakim kierunku muszą być interpretowane. A później, coraz bardziej i bardziej szczegółowo. Natomiast wracając do pierwszego punktu myślę, że na pewno decyzje ministerstwa, o których pan poprzednio mówił, mogą wpływać negatywnie na te wartości, o które chodzi w konstytucji biznesu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Warzecha. Proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie ministrze, nie wiem, czy umknęło to mojej uwadze. Kolega, poseł Abramowicz, przypomniał jeszcze o różnych ulgach, o wspomaganiu przedsiębiorców. Chciałem przypomnieć, że Prawo i Sprawiedliwość wprowadza limit 50% kosztów uzyskania przychodów, zwiększa go z 80 tys. do 160 tys. zł dla twórców, dziennikarzy. Jest to kosztem dla budżetu w wysokości ok. 200 mln zł. Jest to bardzo duża ulga. Przypomnę tylko, że w 2012 r. rząd PO i PSL ten limit zmniejszył. Przywrócenie tego limitu powinno ożywić twórczość. Chciałem zadać panu ministrowi pytanie odnośnie do podatku dla hipermarketów. Ten projekt jest analizowany w Trybunale Sprawiedliwości, w instytucjach unijnych. Gdyby się okazało, że możemy ten podatek wprowadzić, czy jest szansa, żeby uzyskać rekompensatę za utracone przez budżet korzyści. Czy w takim przypadku Polska będzie się o to ubiegała?

I następna sprawa. Nigdy nie będzie uczciwej konkurencji między firmami i przedsiębiorstwami, jeśli będą istniały raje podatkowe. Wiemy, kto dzisiaj w Unii Europejskiej broni tego stanowiska. Wiemy, że jest Luksemburg. Ale są pseudo raje podatkowe typu Litwa, Łotwa i Estonia. Tworzą się jeszcze jakieś inne. Korzystają z tego w sposób nieuprawniony, nieuczciwy. Czy Polska ma sprzymierzeńców do generalnej likwidacji rajów podatkowych, bardzo nieuczciwych, podstępnych i bardzo źle działających na uczciwą konkurencję?

A odnośnie do tego podatku od hipermarketów chciałem zapytać, bo w jakimś sensie wprowadzaliśmy go wzorem bratnich Węgier. Dlaczego im się to powiodło? A dlaczego Unia przyczepiła się akurat do nas, do naszego projektu? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister ma głos. Pani poseł, później. Później, w przerwie. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:

Dziękuję bardzo. Może zacznę od końca. Szybciutko odpowiem na te konkretne pytania o Węgry i podatek hipermarketowy. Na przełomie lipca i sierpnia 2015 r. na kongresie programowym Prawa i Sprawiedliwości ten podatek został zaproponowany jako jedna z wielu propozycji wyborczych. Po 2 tygodniach od tamtej konwencji Węgry dostały dokument zakazujący im pobierania tego podatku. Wydaje się, że po prostu rola tego sektora w Polsce jest znacznie większa niż na Węgrzech. Wątpliwości z tym podatkiem spowodowały, że Unia Europejska zareagowała wobec Węgier właśnie po tej propozycji wyborczej w Polsce. Dokładnie ta sama logika została zastosowana wobec naszej propozycji. Sprawa jest w toku. W pewnym sensie wydaje się nam, że nie może być zaburzenia konkurencji w przypadku, gdy mówimy o pewnym zwolnieniu podatkowym dla mniejszych podmiotów.

Zaburzenie konkurencji może być wyłącznie wtedy, kiedy duże podmioty mają jakieś przywileje. To jest złożona dyskusja związana z pomocą publiczną i dyrektywami w tym zakresie. Sprawa jest w toku. Nie jestem w stanie odpowiedzieć w tym momencie, czy należą się nam jakieś rekompensaty. Wydaje mi się, że nie, ze względu na przewidzianą prawem procedurę. Po prostu tak wygląda procedura podejmowania decyzji. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące rajów podatkowych, to jest to w pewnym sensie kwestia tego, jak podejmowane są decyzje w Unii Europejskiej. Niestety, jest tak, że jeżeli powstaje jakiś projekt podatkowy dyrektywy jednej, drugiej, trzeciej, a mamy tych dyrektyw dosyć dużo w różnych podatkach, także w dochodowym, to jest oczywiste, że żadna legislacja nie jest idealna od początku do końca.

W związku z tym zawsze jest element nieszczelności, szczególnie w podatkach. Niestety, system podejmowania decyzji w Unii Europejskiej jest taki, że tych nieszczelności nie można praktycznie wyeliminować bez zgody państw, także tych, które korzystają z tych nieszczelności. Czyli mamy taką sytuację, w której praktycznie nie jest możliwe wyeliminowanie dziur, które świadomie, czy nieświadomie są wprowadzone do systemu podatkowego Unii Europejskiej. Ciągle powstają takie konstrukcje. Z naszej wiedzy wynika, że państwa kreują w swoich systemach prawnych rozwiązania dedykowane do obchodzenia polskich przepisów podatkowych. Świadomie kreują we własnych kodeksach spółek handlowych, we własnych przepisach o prawie obrotu papierami wartościowymi, w swoich ustawach podatkowych takie instrumenty, które idealnie pasują do naszej układanki podatkowej, tylko jakby w drugą stronę. I – niestety – to się dzieje w Unii Europejskiej. W grupie państw, które powinny się kierować wobec siebie lojalnością i uczciwością. Niestety, jest tak, jak jest.

Dlatego z jednej strony wspieramy Komisję Europejską we wszystkich działaniach uszczelniających VAT i CIT. Natomiast zdajemy sobie sprawę, że realne uszczelnienie systemu podatkowego może wynikać wyłącznie z naszego wysiłku w kraju. I tutaj robimy tę robotę, którą robimy. Legislacyjną, operacyjną i informatyczną. Jeżeli chodzi o ogólne pytania i zarzuty, to chciałbym powiedzieć, że coś, co zostało przytoczone jako wolność gospodarcza, można różnie rozumieć. Jest to termin bardzo szeroki. Np. ja rozumiem wolność gospodarczą jako wolność nie finansowania mafii VAT-owskiej. Ja 25. każdego miesiąca płaciłem VAT. Miałem świadomość, że rocznie kilkadziesiąt miliardów złotych wyjeżdża do mafii. Czułem, że moja wolność jest naruszana.

Nie chodzi tu tylko o wolność związaną z koniecznością spełnienia jakiegoś biurokratycznego obowiązku. Jest jeszcze wolność od poczucia, że jestem oszukiwany przy przyzwoleniu państwa i w pewnym sensie przy udziale państwa. W związku z tym powoływanie się na wolność gospodarczą w odniesieniu do dodatkowych obowiązków raportowania uważam za niestosowne. Tak, jak uważam, że te dodatkowe wymogi są proporcjonalne wobec korzyści osiąganych przez cały system i przez przedsiębiorców.

Jeżeli chodzi o inwestycje, to –oczywiście – mamy to na uwadze. Uważamy, że te zmiany, które wprowadzimy i mamy w planach, dotyczące właśnie tej powszechnej strefy ekonomicznej w całym kraju, doprowadzą do istotnego powiększenia parametru inwestycji w przedsiębiorstwach prywatnych. To jest odpowiedź tylko w zakresie podatkowym. Podatki – jak nauka wskazuje, jak wskazują prace naukowe – nie są decydującym czynnikiem w kreowaniu poziomu inwestycji. One mogą przeszkadzać. Przepisy podatkowe mogą to utrudniać. Natomiast same w sobie nie są czynnikiem kreującym inwestycje. Myślę, że ministrowie rozwoju będą w stanie lepiej udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie dotacyjne instrumenty wspierają inwestycje, które mają zgodnie z przewidywaniami wzrosnąć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pozwolę sobie na koniec coś powiedzieć. Nie chciałabym tutaj szerzej komentować pana wypowiedzi, ale poruszyła mnie pana definicja wolności gospodarczej. To, tak na marginesie. Chciałabym pana prosić o to, żeby po zakończeniu tego roku kalendarzowego przedstawił nam pan analizę pokazującą, ile tak naprawdę pieniędzy wpłynęło do budżetu z uszczelnienia VAT, a ile z tego tytułu, że jest boom konsumpcyjny i że wzrosła inflacja. Bardzo proszę o taką analizę, bo wielu ekspertów twierdzi, że tak naprawdę nie ma wpływów z uszczelnienia VAT, ale jest to właśnie efekt boomu konsumpcyjnego i wzrostu inflacji. Tak. I jeszcze wzrostu gospodarczego. Dlatego uprzejmie pana proszę o przedstawienie takiej analizy. Dobrze?

Jeszcze pan poseł Lamczyk. Rozumiem, że ad vocem wypowiedzi pana ministra. Czy tak? Czy jeszcze podatkowo?

Poseł Stanisław Lamczyk (PO):

Ma pytanie, bo właśnie pojawił się artykuł w gazecie „Puls Biznesu" o takim tytule – „Rząd wyprasza z Polski firmy IT". Jak wiemy, rzeczywiście na świecie brakuje ok. 2 mln informatyków. Rumunia i Bułgaria stwarzają dla nich szczególne warunki. Czy pan

minister może uchylić rąbka tajemnicy, czy też będą jakieś specjalne warunki dla tej branży?

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Proszę.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:

Odpowiem w ten sposób. Dopóki nie jest to zgłoszone do prac rządu, nie można o tym mówić. Natomiast jesteśmy w permanentnym stanie analizowania różnych rozwiązań podatkowych na świecie. W związku z tym jesteśmy z nimi obeznani. Różne tego typu systemy wsparcia są brane pod uwagę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo panu ministrowi, wszystkim państwu gościom, doradcy i – oczywiście – paniom i panom posłom. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.